

2069/T1

9. 1.

20

Poufne.

2069/T1

Do

Generalnego Inspektoratu Jazdy.

Z rozkazu Naczelnego Wodza prosze
o odwrotne nadeslanie Adjutanturze Generalnej szcze-
golowych informacji co do Szwadronu Zapasowego Pulku
Ulanow Tatarskich oraz poufnej opinii o rotm. KOZNA-
TOWSKIM i ppor. ZBOROWSKIM z tegoz pulku jazdy.

Adjutant Generalny
sluzbowo nieobecny

W z:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

aa

20. 1. 20

[Handwritten signature]

329
43

2069/1

20. I. 20

2069/T1.

Do

D.O.Gen.

G r o d n o .

Rtm. Kniaziolucki otrzymał rozkaz zbadania z ramienia Naczelnego Wodza stosunków panujących w szwadr. zap. pułku ułanów tatarskich.

Proszę o udzielenie wymienionemu wszelkiej pomocy służbowej w tym kierunku.



Major szt.gen.i Adjutant Generalny.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

330
44

2069T1

20. I. 20

2069/T1.

Do

Rtm. KNIAZIOŁUCKIEGO.

Z rozkazu Naczelnego Wodza wyjedzie Pan niezwłocznie do Grodna, celem zbadania stosunków panujących w szwadronie zapasowym pułku ułanów tatarskich im. Achmatowicza, zwiastcza zaś spraw poruszonych przez wachm. Kociszewskiego i przedłoży mi Pan wyczerpujący raport piśmienny z dołączeniem protokółów.

Po przybyciu do Grodna zamelduje się Pan u Szefa Sztabu DOGen.

zał.do zwrotu.

Major szt.gen.i Adjutant Generalny.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

45 331

Raport.

2069/T
ar

Rozkazem L. Hf. 2069/Tl. zostałam wystawiony do Grodna celem badania stosunków w zapasowym męstwie jurdy Tatarskiej. Melduje następująco:

Gródzie męstwie był rotm. Elsner. Liczba pułku 700 ochotników, z tego kilkudziesięciu podoficerów. Ruchunki i książki prowadzone tak niebada, że ujednoliceniu ich jest niemożliwe. Kandy z podoficerów miał po kilku odbywających porażek swia cudzi ludzi mienkoma u miesiąc i rylanota ni tylko po iuda. Z tego powodu brakowało stale ludzi do służby mimo iż stan przewidziany był ogromny. Ciężki mi odbywać. Ciężki koni nie prowadzone. Oddział ciężki ni jak najgorzej opięta, izolowane mani ty i robunku i kradzieży. Podpułkownik Hyngiński przybył z ramieniem dowódcy pułku dla przeprowadzenia służby. Umiesz rotm. Elsnera, dowódcę Inspektorat jurdy mianował rotm. Rotmistrzowskiego.

Rotm. Rotmistrzowski umiał z miejsca wyzbyć wszelkie czynności - zaprowadził koi z chorosi. i z swa energija rozpoczął prowadzenie stosunków. Część oficerów pułkowych - a stosunek pozostałych do dowódcy jest słaby. Złamanie D.O.G. i Inspektorat jurdy wyzbył iście koni lepanum.



2069/51

Wachmistrz Pułku
Waniow Tatarskich
im. Achmatowiera
Kocisrewski
(Przed) Wacław.

Warszawa dn. 24 grudnia 1919r

Do
Naczelnego Wodza Wojsk Polskich

Od roku 1914 z dumą nosząc mundur
Wojska Polskiego, początkowo w Legionach
Polskich następnie w Armii Najjaśniejszej
Cesary Rosyjskiej, przeżyłem ducha
żwiarzków strzeleckich, których system
organizacji był również I Brygady L. P.
Będąc świadkiem faktów uwłaczających
nie tylko temu duchowi lecz nawet imieniu
Armii Polskiej a równocześnie będąc
świadkiem smutnych następstw jakie
fakty te pociągają za sobą, mogę
ciążyć się w obowiązku zwrócić się do
byłego uwielbianego naszego Komendanta
a obecnie naszego Naczelnego Wodza
przedstawiając fakty następujące
Porucznikiem D. O. J. N. 477. zastawem
przydzielony do Kap. Szw. P. W. T. J.
do dnia 19 grudnia pracowałem w kancelarji
ku zupełnemu zadowoleniu Dowódcy i pp.
Oficerów. Tegoż dnia otrzymałem wiadomość



Przywrotny, że kapasowy swadek objaci ma pan
 Pan Notmistrz Szrenatowski dnia 20 zrud. Przyjechał
 pan Notmistrz Szrenatowski pierwsze zachowanie się, wywoład
 Ogólne obżemienie gdysz wocedzary do from. Szrony nie
 będąc żenere stowidea, oderwad się w żerytu resyjskim
 eto eto za bardaki żebiona mać nostepnie wocedzary
 do tućhisi pod Opicostij zaraclad przedstawienia
 rachunków za neory zokupione po prejżeraniu tychże
 przy Wachmistru i tućharach na za żowiererie powiedzia
wówniesz w żerytu resyjskim was wsiech untwoficewów
chalewa wyjdasi w Kancelarji setab. 20p. 55p.
powiedzia Stet ga zdżisi budu da wsiech Opicewów
untwoficewów wydasu żebiona mać gals wówniesz
żostepowanie żona edżutanta żowiererie żebowów żepiego
żormawiają z żepem Kancelarji Stet. Wachmistrowa
Piotrem Mattsymowem żidny ten żottarajne mu plana
żekharu chias żottaraj żetna, etla żepiego wyżtumażenia
pan żowiererie żebowów udewyż żo żochyż żabli
po żetu żowiererie w uniesieniu na żawnosi otai
żasia za mać nie żetk, natomiast żetnieza na żtwitcie
w żosie iz żawozbinem udewyż etwa żary w żwas
i w ogóle żwraćenie się do żodoficewów żest nie tylko
nie żtwitbowe bez użliżojera żonowu żodoficewskiego.
Żod żwisli żenere musze, iż Notmistrz Szrenatowski
żest żozjaninem gdysz nawet przy żozżimowaniu żonowów
odpowiedza żdwożenie iż żest abawa przed nastepstwami

wach Koiszewski
wach Pachucki
wach Czechowski

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

337

20

Katolicki
pp. Kowalski
10. 1. 1909
T
Szanowny Panie!

Piszę - bo dalej milerec nie można - będzie grzech. W Grodnie jest tatarski pułk; zaprasowym szwadronem teraz prowadzi rotmistrz Roznatawski; który jest prawosławny i służył w wojsku ros. Dobry on piak, po polsku mówi. Zie, zaprowadza porządku rosyjski, a nie polski. Trzyma jakiegoś doktora Doroszkowicza też prawosławny, który po polsku ni pisze ni mówi wcale nie umie - piak - teraz jego naznacza do magazynu. Trzyma bolszewika Bajraszewskiego, który był w Petrogradzie u bolszewików komisarzem, a po protekcyi podp. Kryczyńskiego był przety do szwadronu magazynowym, że z jakos żyduwko, wydał ją za swoje żonę i onem razem z nim chodzi do magazynu i wydają produkt żołnierzom, tyż piak, razem s podp. Kryczyńskim piak, trzymają bolszewika Milerskiego - prawosławny, rosmistrza ros. armij, piak, zarządzał oficersko kasyno, prowadził gospodarstwo bardzo marnie byli dwoje komisii, który znalazłcie dużo nieporządki i jego - Kryczyński - nie pozwała wyznacie z pułku i chodzi z nim razem po restauraciam; jakiś jest Diakonów i Gromow prawosławny. Jest w pułku doktor Achmatowicz, który mieszka w Wilnie, nigdy nie zagląda w pułk, pobiera pensje i za deputatem przesyła do Grodno i mówi: „niech pułk jedzie do mnie, a ja nie pojedę do Grodno tem bardziej - mej ojciec jest chef tego pułku“, Trzymają żyda doktora. Moskala Doroszkowicza jest jakiś Talkowski, jak on mówi każdemu « ja jestem najstarszy i prawdziwy tatar » a on taki samy bolszewik i bandyta jak i te wrysey jegomości. Podp. Kryczyński zamiast porządku zaprowadza nieporządku. Pan jest Adjutantem Kancelarii Państwa, któremu podlegają oddziały wojskowy

rowany. Bajrański jest magaryjczym
prucio ktoru zboru nie bylo. Wsch-
niator Milewski zostal przy putkowniku
Slaskiego przyjezdy do putku, jest byz
rosyjskim rotmistrzem i pragnie jaknaj-
ciej wyjechać do Francji. Putkownik Kry-
czyński stara się o umocnienie mu wyjez-
du. Rotmistrz Romkowski stowiedza dalej,
ze doktor Schustowicz nie byl w powro-
nie zopasowym, idąc chorował w Warszawie
na tyfus plamisty i natychmiast po wypro-
wieniu 17/1920r. natychmiast się zameldo-
wał. Rotmistrz Tarkowski jest obywatel-
em Ormiański powiatu petni sturka
w Srodku zopasowym.

Spisano w Grodnie 20 stycznia 1920 roku

Jan Świątkowski

Kryczyński

Jan Tarkowski

Gradowski

Schustowicz

Lek. por.

Chomaniński

~~Jan~~

Murich
pchn.

Z powodu nieobecności ppłk. Chorowskiego
zgi protokol nie mógł być spisany

Świątkowski